



JAK PRZYGOTOWAĆ SIĘ DO KATASTROFY

NIEZBĘDNIK SURVIVALOWCA

Wydaje się Wam, że prepersi przesadzają z przygotowaniem do końca świata? Budowanie schronu i szyczenie zapasów na wiele miesięcy faktycznie ma w sobie sporo rozmachu. Okazuje się, że wystarczy już 10 przedmiotów, by przetrwać nagłe zagrożenie. Listę takich rzeczy przygotował dla Was Polsat Viasat Explore HD wraz z instruktorami z Survival Team.

Prezentowany zestaw stanowi dobry punkt wyjściowy – można go rozbudowywać w zależności od tego, gdzie mieszkamy lub gdzie się wybieramy. Znaczenie mają tu klimat, warunki przyrodnicze czy odległość od cywilizacji. I tak na przykład pracownik biura na 30 piętrze wieżowca będzie miał na pewno inny zestaw ratunkowy, niż drwal pracujący na Alasce.

Dobór przedmiotów to jedno, ich jakość i trwałość – drugie. W tym wypadku nie warto kierować się modą czy znaną firmą. Najważniejsze, by niezbędnik składał się z narzędzi funkcjonalnych i nie do zdarcia. To pozwoli skompletować w torbie, plecaku czy aucie prawdziwy "zestaw survivalowca".

1. Nóż - gabaryt czy typ tego narzędzia dobieramy do środowiska, w którym działamy. Nie warto wybierać zbyt dużych noży gdyż może się okazać, że w trakcie długiej wędrówki będą one po prostu nieporęczne i mało przydatne. Dlatego szukaj noża o długości ostrza od 10-13 cm. Samo ostrze powinno być wykonane z dobrej stali, a jego szerokość powinna wynosić nie mniej niż 3mm. Równie istotna jest sama rączka – powinna być wykonana z materiału, który nie ślizga się w dłoniach. Jeżeli wędrujesz po górach zimą, unikaj noża, który ma rękojeść z gumy czy metalu.

2. Źródło ognia - tutaj warto wyposażyć się w co najmniej dwa niezależne systemy, z czego jeden prosty i szybki, a drugi niezawodny, niewrażliwy na wilgoć i temperatury ujemne. Stąd dobra zapalniczka w kieszeni, a w pojemniku wodoodpornym zapałki z draską. My ten zestaw uzupełniamy jeszcze dodatkowo w krzesiwo syntetyczne. Jeśli zdecydujesz się zabrać na wyprawę krzesiwo pamiętaj, aby przed wyjazdem nauczyć się jego poprawnego stosowania.

3. Linka - praktykujemy noszenie 2 metrów linki w kieszeni, do szybkich napraw (na przykład zerwanej sznurówki, zawieszenia plecaka czy skonstruowania prowizorycznego temblaka). Kolejne 10 metrów przyda się w plecaku, jako element budowy schronień, czy innych, bardziej złożonych systemów. Polecamy paracord 550, lub linki pomocnicze wspinaczkowe, tzw. rep sznury. Wówczas mamy gwarancję jakości i wytrzymałości i wiemy, że na tych



linkach węzły będą trzymać jak należy, czego nie można powiedzieć o tanich linkach budowlanych. Dla kogoś kto pracuje np. na szóstym piętrze, a jego biuro jest bardzo oddalone od windy (która i tak będzie śmiertelną pułapką na wypadek np. pożaru a klatka schodowa będzie zapchana ludźmi) warto rozważyć zakup liny alpinistycznej i uprząży, poznać techniki zjazdu i poprawnego zakładania stanowiska przez okno.

4. Stalowe naczynie – kubek o pojemności co najmniej 0,5l, najlepiej z przykrywką, która znacznie skraca czas gotowania wody, szczególnie w temperaturach poniżej zera. Naczynie pomoże nam przegotować pozyskaną wodę a tym samym uzdatnić ją do picia, przygotować ciepły posiłek - a w sytuacji odizolowania wygotować pociętą koszulkę bawełnianą na sterylne, improwizowane opatrunki.

5. Pojemnik na wodę- pojemność przynajmniej 1l. Możemy zainwestować w butelkę ze stali nierdzewnej, która daje nam jeszcze dodatkowo możliwość gotowania, co może mieć znaczenie, jeśli będziemy w większej grupie.

6. Poncho - stanowi ochronę dla nas i naszego plecaka podczas marszu. Dobrej jakości da nam też małe schronienie przed opadami lub słońcem, które z odrobiną wprawy rozłożymy w parę minut. Posłużyć też może jako improwizowany hamak czy nosze. Zapewni namiastkę intymności, służąc jako ścianka izolująca nas od innych w zbiorowym schronie.

7. Latarka – w mieście często zapominamy, że pierwsze co zwykle zawodzi w trakcie katastrofy, to elektryczność. Dobra latarka czołowa daje nam możliwości swobodnej pracy obiema rękoma. Innym przydatnym aspektem latarki jest możliwość użycia jej jako środka sygnalizującego. Nie ma nic lepszego do dawania sygnałów niż błyskająca latarka na trybie strobo. Oczywiście nie zapominajmy o zabraniu ze sobą zapasowych baterii.

8. Apteczka - kompletujemy podstawowe środki opatrunkowe z folią NRC. Skład apteczki dobieramy w zależności od celu i miejsca wyprawy. Najważniejsze są środki tamujące krew oraz opatrunkowe. Polecamy również przejść kurs pierwszej pomocy, który może być przydatny nie tylko w przypadku nagłej katastrofy, ale i w codziennym życiu.

9. Źródło łączności - wybierzmy takie, na którym pracuje w tym paśmie najwięcej ludzi w okolicy np. popularne i znane większości osób CB radio. Łączność na niewielkie odległości mogą nam zapewnić również radia PMR (Private Mobile Radio, czyli przenośne urządzenie do zastosowań prywatnych/cywilnych). Jednak ze względu na ograniczoną do 500 mW moc i zintegrowaną antenę, nie nadają się one do komunikacji na dziesiątki kilometrów – nie licząc wyjątków (np. w górach). Pamiętajmy, że im bliżej miast, zabudowań, tym łączność przez PMR będzie gorsza. Jednak w sytuacji awaryjnej możemy liczyć że, dzięki takiemu urządzeniu będziemy w stanie porozumieć się z innymi użytkownikami wokół nas, którzy będą w stanie



pomóc nam w kryzysowej sytuacji wzywając np. służby ratownicze. Dodatkowo nie zapominajmy także o naszym telefonie komórkowym i zapasowym powerbanku do niego.

10.łom - biorąc pod uwagę specyfikę katastrof, często możemy spotkać się z takimi trudnościami jak zawalone przejścia, uszkodzone futryny itp. Gołymi rękoma nie wiele zdziałamy, a mając do dyspozycji nawet niewielki łom nasze szanse na wydostanie się z opresji wzrastają. Naprawdę tym narzędziem można zdziałać bardzo wiele. W ostateczności posłuż nam jako broń do samoobrony przed agresywnym psem, czy zdesperowanym napastnikiem.

Tak jak pisaliśmy, jest to lista 10 podstawowych przedmiotów, które warto mieć przygotowane na wypadek katastrofy. Najważniejsze jest, aby nauczyć się nimi bezpiecznie i efektywnie posługiwać. Pamiętajmy wiedza nic nie waży, dlatego zawsze warto ją mieć przy sobie.

Inspiracją do przygotowania materiału stał się serial **SAS: ODWAŻNI WYGRYWAJĄ** - Rekrutacja do brytyjskich jednostek specjalnych SAS (Special Air Service) nigdy dotąd nie została sfilmowana, ale w programie *SAS: Odważni wygrywają* jej przebieg jest przedstawiony w sposób najbardziej zbliżony do właściwego procesu. Elitarna grupa byłych komandosów sił specjalnych poddaje trzydziestu sprawnych fizycznie cywilów nieludzkiej serii fizycznych oraz psychologicznych testów, odpowiadających realnemu procesowi rekrutacji do sił specjalnych. Większość z rekrutów osiągnie granice swej wytrzymałości i zrezygnuje. Kto znajdzie się wśród niewielu, którzy dotrważą do końca?

SAS: Odważni wygrywają już od 12 września o godzinie 22.00 tylko na kanale

Polsat Viasat Explore HD

POLSAT VIASAT EXPLORE

Polsat Viasat Explore to męski świat na wyciągnięcie ręki. Nasi bohaterowie to ludzie z krwi i kości, bliscy naszym widzom, którzy inspirują swoją postawą, wytrwałością oraz nietypowymi zawodami lub pasjami. Polsat Viasat Explore to także pierwszy i najlepszy wybór dla fanów e-sportu, którzy znajdą tutaj transmisje na żywo z najważniejszych rozgrywek. Zapraszamy do świata wyjątkowych ludzi i ekstremalnych przygód!

Więcej informacji na:

www.viasatexplore.pl

www.facebook.com/ViasatExplorePL